

Wspaniałe agregaty dla Nowej Huty są już przekazywane budowniczym kombinatu

STALINOGRÓD (PAP)

Po raz pierwszy w Polsce Zakłady Sprzętu Budowlanego w Gliwicach podjęły montaż konstrukcji dwu potężnych przechylnych pieców martenowskich dla Nowej Huty.

W Rzymie obraduje Międzynarodowy Kongres Mikrobiologów

RZYM (PAP)

6 września w Rzymie rozpoczęły się obrady VI Międzynarodowego Kongresu Mikrobiologów. W obradach kongresu bierze udział około 1500 uczonych ze wszystkich prawie krajów świata.

Konferencja w sprawie „obrony“ Jugosławii

NOWY JORK (PAP)

Jak donosi agencja United Press, w dniu 3 września podano do wiadomości w kołach oficjalnych, że w Waszyngtonie zakończyła się konferencja przedstawicieli wojskowych trzech mocarstw z przedstawicielami Jugosławii w sprawie „obrony“ Jugosławii. Obrady rozpoczęły się dnia 24 sierpnia. Uczestniczyli w nich wyżsi oficerowie USA, Anglii, Francji i Jugosławii. Obecnie, nie została opublikowana żadna informacja o przebiegu konferencji. Oficjalnym przedstawicielom zakazano nawet podawania nazwisk jej uczestników.

Amerykańskie dolary faszystowski terror i oszukańcza ordynacja wyborcza zapewniły większość Adenauerowi Tymczasowe wyniki wyborów w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP)

Dnia 6 września br. w atmosferze niebywałego terro-ru, rozpetanego przez partie należące do koalicji adenauerowskiej, odbyły się wybory do Bundestagu.

Z danych ogłoszonych w Bonn wynika, że partia Adenauera CDU/CSU otrzymuje w nowym Bundestagu 244 mandaty na ogólną liczbę 487. Partia socjal - demokratyczna (SPD) zdobyła 151 mandatów. W wyborach z roku 1949 SPD uzyskała 131 mandatów.

Wchodząca w skład bloku rządowego Adenauera, reakcyjna „Wolna Partia Demokratyczna“ (FDP) otrzymała 48 mandatów (w 1949 r. — 51 mandatów). Trzecia partia bonnańskiej koalicji rządowej, skrajnie nacjonalistyczna „Partia Niemiecka“ (DP) — uzyskała 15 mandatów (w 1949 r. — 17 mandatów).

Pozostałe mandaty przypadły rozmaitym innym ugrupowaniom.

Przy podziale mandatów stosowano zasady nowej oszukańczej ordynacji wyborczej, wprowadzonej przez reżim bonnański. Ilustracją oszukańczego charakteru tej ordynacji jest fakt, że partia „katolicka“ „Zentrum“, która uzyskała ponad 200.000 głosów o-

trzymała 4 mandaty, podczas gdy Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), która uzyskała trzykrotnie więcej głosów, nie przyznano ani jednego mandatu do Bundestagu.

Partia Adenauera wchłonęła znaczną część głosów, które poprzednio padły na rozmaite ugrupowania neohitlerowskie i faszystowskie. Na partię te głosowało również wielu wyborców, którzy poprzednio głosy swe oddali na rzecz uczestników koalicji adenauerowskiej, a mianowicie na rzecz „Wolnej Partii Demokratycznej“ i „Partii Niemiec kiej“.

Organ KPD „Freies Volk“ w artykule wstępnym omawia przebieg oraz rezultaty wyborów. Dziennik ten stwierdza, że w wyniku wyborów powstała poważna groźba dla narodu niemieckiego i dla sąsiedztwa Niemiec, wzmogło się obecnie niebezpieczeństwo faszyzmu i wojny — pisze „Freies Volk“ — gdyż Adenauer i jego mocodawcy amerykańscy postarają się wykorzystać rezultaty wyborów w celu wprowadzenia w życie układów wojennych z Bonn i Paryża, i w celu uniemożliwienia pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Nowe formy współzawodnictwa należy upowszechniać we wszystkich zakładach pracy

WARSZAWA (PAP)

Analizę dotychczasowego rozwoju i warunków dalszego upowszechniania się nowych form współzawodnictwa pracy zajął się na posiedzeniu w dniu 4 bm. Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych. Posiedzenie poświęcone było omówieniu współzawodnictwa pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku“, „pionów bezbrakowych“, współzawodnictwa majstrów pod hasłem „Ani jednego robotnika w zespole

Tajne porozumienie Anglia — Egipt

MOSKWA (PAP)

Jak podaje paryski korespondent dziennika „Pakistan Times“, przed kilku dniami na naradzie szefów sztabów armii krajów arabskich w Kairze, zaaprobowano tajne porozumienie zawarte między Anglią a Egiptem w sprawie uregulowania sporu w strefie Kanału Sueskiego.

ułatwiającej im ogromnie pracę.

Piecyce martenowskie przechylne będą trzy razy większe od największych pieców pracujących w naszym hutnictwie. Będą one zasilane gazem wielkopieczowym, a nie — jak w pozostałych naszych hutach — gazem wytwarzanym w czadnicach. Umożliwi to wykorzystywanie dla celów energetycznych gazu wiel-

kopieczowego zgodnie z najnowocześniejszymi wymaganiami techniki, a jednocześnie nie trzeba będzie budować czadnic, co poważnie obniży koszty inwestycji.

Dzięki dobrej organizacji

pracy i ambitnej postawie załogi, poszczególne elementy stalowe potężnych agregatów,

są już przekazywane budowniczym kombinatu, a plan

dostaw za lipiec i sierpień

przekroczono o ponad 80 ton.

Terminowe wykonanie i

dostawa elementów konstrukcji stalowych pieców do

Nowej Huty, wymaga — jak

stwierdza kierownictwo zakładów — bardzo rytmicz-

nych dostaw materiałów z

huty „Batory“, która nie za-

wsze dotrzymuje terminów

przewidywanych w zamówie-

niach.

WYSTAWA

polskiej architektury

w Helsinkach

HELSINKI (PAP)

Dnia 3 września br. odbyło

się w Helsinkach uroczyste

otwarcie wystawy polskiej

architektury.

Największa z dotychczasowych

obniżka cen na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP).

Rada Ministrów Węgier-

skiej Republiki Ludowej i KC

Węgierskiej Partii Pracują-

cych ogłosiły uchwałę o ob-

niżce cen detalicznych artyku-

łów żywnościowych i towa-

rów przemysłowych masowe-

go spożycia. Realizując kon-

sekwentnie uchwałę KC Wę-

gierskiej Partii Pracujących

w sprawie podniesienia stopy

życiowej ludności oraz opar-

ty na tej uchwale program

rządu Węgierskiej Republi-

ki Ludowej, Rada Ministrów

Węgierskiej Republiki Ludowej

i KC Węgierskiej Partii Pra-

cujących postanowiły prze-

prowadzić szeroko zakrojoną

obniżkę cen towarów maso-

wego spożycia. Obecna obniż-

ka cen jest największą ze

wszystkich dokonanych do-

tychczas na Węgrzech.

W uchwale podane są nowe

ceny cukru, pieczywa i wyro-

bów cukierniczych, konserw,

tkanin, wyrobów trykotażo-

wych, odzieży gotowej, obu-

wia i wyrobów skórzanych,

artykułów przemysłu chemi-

cznego, przedmiotów maso-

wego spożycia produkowa-

nych przez przemysł metalo-

wy, maszyn do szycia, odbio-

ników radiowych, rowerów,

mebli, materiałów budowla-

nych, instrumentów muzycz-

nych, wyrobów jubilerskich,

zabawek i przyborów szkol-

nych.

W poszczególnych grupach

towarów obniżka cen waha

się od 5—10 proc. do 30 proc.

Tak np. cena białego chle-

ba została obniżona o 12

proc., chleba siłkowego — o

14 proc., cukru kryształowe-

go — o 5 proc., cukru w kost-

kach — o 10 proc., materia-

łów płaszczowych — 10 — 25

proc., crepe satin — o 10

proc., damskich sukien weł-

nianych — o 15 — 20 proc.,

sukien jedwabnych — o 25

— 30 proc., męskich pantofli

skórzanych — o 15 — 25 pro-

cent, obuwia damskiego — o

20 — 33 proc., towarów galan-

teryjnych ze skóry świńskiej

— o 25 — 40 proc.

Święto

dziennika „L'Humanité“

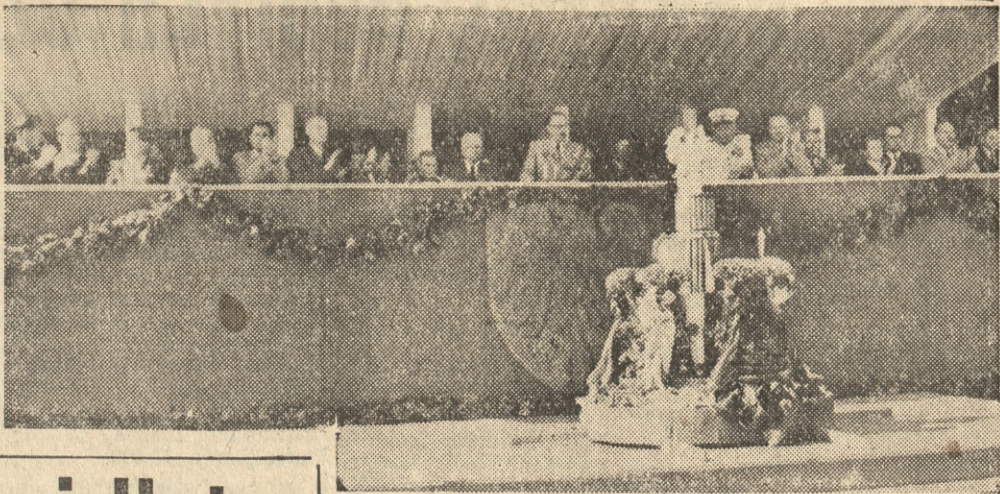
PARYŻ (PAP)

W Lasku Vincennes p.d. ra-

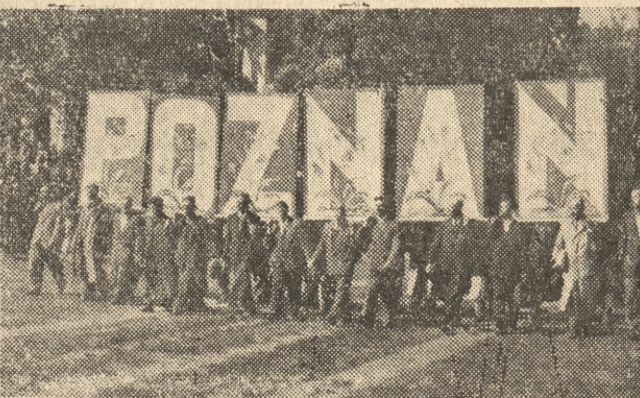
ryżem odbyło się 6 września

tradycyjne święto dziennika

„L'Humanité“.



CAF — fot. Kondracki
Na zdjęciu: trybuna honorowa. Przemawia Gospodarz
dożynek — Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut.



CAF
Na zdjęciu: chłopci z woj. poznańskiego w pochodzie
dożynkowym.



CAF — fot. Zdz. Wdowiński
Na zdjęciu: w korowodzie dożynkowym idą delegacje
chłopów z NRD, które wspólnie z polskimi przyja-
ciółmi święcą naszą dożynki.



CAF — fot. Mottl
Na zdjęciu: uczestnicy dożynek: Krystyna Klimków-
na i Alojzy Kamiński z regionalnego zespołu pieśni
i tańca „Kaszuby“ z Kartuz.

Hydrokopalnie - nowy sposób wydobywania węgla

MOSKWA (PAP)

W przemyśle węglowym ZSRR prowadzi się prace nad opanowaniem nowego — hydraulicznego sposobu wydobywania węgla, zastosowanie którego zmieni radykalnie wygląd kopalni i charakter pracy górników.

Nowy sposób polega na tym, że pokład węglowy rozmywa się pod ziemią silnym strumieniem wody. Pompy znajdujące się na powierzchni (przeróbce), w której jest sortowany węgiel oczyszczony z drobnych części węgla tłoczy się spowrotem rurami do kopalni.

Koszty wydobycia węgla w

hydrokopalniach są przeszło dwa razy niższe niż w kopalniach zwykłych.

Były zamek junkierski siedzibą zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk“

STALINOGRÓD (PAP)

Nowopowstały w marcu br. Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk“, drugi obok „Mazowsza“ reprezentacyjny zespół artystyczny rozpoczął w lipcu swoje zajęcia. Siedzibą zespołu skupiającego ok. 130 dziewcząt i chłopców przeważnie córek i synów robotników śląskich jest prześlicznie położony zamek b. junkrów pruskich w Koszęcinie (pow. lubliniecki).

O „dawnych, dobrych czasach“

Na biurku leżał rozrzucony stos roczników statystycznych. Pełno kartek, na których wypisywałem ciekawsze cyfry. Zajęty pracą nie usłyszałem w pierwszej chwili, jak ktoś zadzwonił. Natęczyłem brzośnie podniecał mnie z krzesła.

W popielniczkę tliły się resztki papierosa. Mieszkający piętro wyżej sąsiad — Graczyk, spojrzał na biurko.
— Chciałem tylko zatelefonować. Jeśli można, oczywiście. Zaraz uciekam.

Spieszył się z załatwieniem sprawy, lecz zaproszenie na „papierosika“ przyjął.

— Co, materiały do artykułu? — spytał.

Odparłem po chwili.

— Obliczam, jaka bieda była w międzywojennych latach. Z tych właśnie książeczek. Są to roczniki statystyczne miasta Poznania z tego okresu.

— Bieda? — zdziwił się, a potem szybko dodał. — Oczywiście ma pan na myśli bezrobocie. To rzeczywiście była dla robotników straszna klęska.

Zamyśliłem się. Przesuwałem w myśli tabele, zestawienia. Rzekłem powoli.

— Niezupełnie. Bezrobocie było tylko najjaśniejszym przykładem i cechą charakterystyczną, nieodłączną ustroju kapitalistycznego. Ale i w każdej innej dziedzinie było podobnie. Weźmy chociażby mieszkanie. Proszę przyjrzeć się temu zestawieniu dokonane w 1931 roku.

Wziął do rąk płaską książkę, chwilę spoglądał, a potem mruknął:

— Hmm! To dziwne. Ale niech mi pan powie, jak to obliczono, że w Poznaniu było brak w 1931 roku 9951 mieszkań? Aha. Jest tutaj... ilość gospodarstw rodzinnych, stan mieszkań, ile przybyło nowych domów. A właśnie! Przecież pamiętam, że się przed wojną budowało,

a to był akurat okres „pe-wuki“.

Bez słowa odwróciłem kartkę.

— O, tu na dole, strona 22 jest rubryka ilości nowych domów mieszkalnych. W 1928 roku wybudowano ogółem 227 domów o 699 mieszkaniach, a ubyłoby wskutek zniszczenia 127. Przybytek ogólny wynosił więc 572. W roku następnym liczba ta spadła na 448.

— Rzeczywiście — mruknął do siebie Graczyk.

— Chce pan jeszcze coś zobaczyć? Pokażę zestawienie dotyczące technicznego wyposażenia mieszkań. Mam tu nawet na kartce obliczenia, by je uprościć. Z rocznika statystycznego pierwszych lat powojennych wynika, że wówczas mieszkań jedno, dwu i trzy-izbowych było łącznie 21 500, a tylko 562 posiadało gaz w kuchni, 564 posiadało ubikację, a 2140 — spiżarnię. A kto zajmował te mieszkania?

— Pewnie, że nie bogacie — odparł mój gość. — Sam co prawda nie należałem do nędzarzy. Miałem nawet niezłą posadę w biurze, a stać mnie było tylko na dwupokojowe mieszkanie. Bodaj, opowiadałem już panu, że zarabiałem już ponad trzysta złotych, ale czynsz pochłaniał niemal jedną trzecią pensji.

A więc jedna trzecia pensji i niemal kompletny brak wygod. Ale to nie wszystko. O ciekawszych jeszcze rzeczach mówi rocznik z lat 1933—1938. W roku 1938 było na przykład dwadzieścia dwa przytulki dla bezdomnych.

— Niewiarygodne!

— Właśnie. Trudno uwierzyć. Niektórym ludziom, pozostającym pod wpływem rozeiganej propagandy, oczerniającej nasze życie, a wychwalającej ponure rządy kapitalistów i obszarników wydaje się, że czasy przedwojenne należały do mlekiem i miodem płynących. Tymczasem nawet burżu-

azyjna statystyka przedwojenna musiała przyznać, że w tych dwadzieściu dwu siedliskach nędzy koczowało 6557 ludzi, w czym 3362 dzieci. A przecież to były tylko oficjalne schroniska. A ci, którzy mieszkali w fortach, stajniach, szopach? Tych zestawienie już nie obejmuje. Niech pan spojrzy na stronę 57 rocznika 1937/38. Jest tam tabela wskazująca ilość ludzi, którzy nocowali w schronisku dla bezdomnych na Zawadach. Liczba ta sięga miesięcznie 13 000.

W tym roczniku nie znajduje pan już cyfr dotyczących bezrobocia po 1933 roku. Zaprzestano ich publikowania, bo cyfry te wzrastały z roku na rok. W lutym 1932 zanotowano (tabela 112 — str. 62) już 13 450 bezrobotnych, w tym 3033 pracowników umysłowych, 1296 robotników budowlanych, 1063 metalowców, a 5690 robotników niewykwalifikowanych. Czy pan wie, co to oznaczało? Łącznie z rodzinami klasą nędzą — braku środków do życia było w Poznaniu dotknięte co najmniej 35 000 ludzi!

Zdumienie zarysowało się na twarzy mego rozmówcy.

— Zaraz, ile to będzie procent... —

Wyjął przedko ołówek z kieszeni i zaczął liczyć.

— Wypada, że przy 245 tysiącach ówczesnej ludności, klasa bezrobocia dotykała 14,2% ogółu mieszkańców.

Wyjąłem zeszyt mówiąc:

— Teraz porównajmy cyfry z kilku dziedzin, jak było przed wojną, a jak jest obecnie. Zapiszę je dla porównania. Ze sprawozdania Wydziału Opieki nad ubogimi magistratu Poznania wynika, że w roku 1931 śmiertelność niemowląt wynosiła 13,05%. A obecnie? Już w 1948 osiągnęliśmy lepszy wskaźnik od najniższego przedwojennego (1934 — 9,05%) — bo 7,8%, a w 1952 roku obniżyliśmy tę cyfrę do 5,2%.

Nikomus też nie grozi, że spać będzie w koczowisku bezdomnych na „wesołym miasteczku“ lub ul. Wenecjańskiej. Jeszcze do pełnego zaspokojenia głodu mieszkaniowego nam daleko, lecz proszę zobaczyć tę karteczkę: w latach 1949—52 oddano do użytku blisko 48 000 izb. Jest to ilość większa od wszystkich inwestycji budownictwa mieszkaniowego całego okresu międzywojennego. A przecież poza mieszkaniami budowaliśmy i budujemy nadal fabryki, szkoły, przedszkola, mosty. Tym właśnie nieustannym, szybkim, rozwojem miasta wyraża się piękna, humanistyczna treść naszego ustroju.

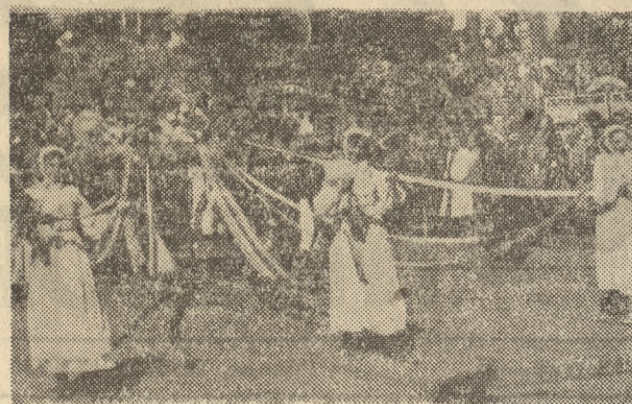
Milcząc kopiliśmy papierozy. Dopiero po chwili zakończyłem rozmowę.

— Widzi pan, jak w rzeczywistości wyglądały „dawne dobre czasy“.

Potwierdził skinieniem głowy.

JANUSZ LIKOWSKI

PLON NIESIEMY PLON



Osobną grupę stanowili przodujący traktorzyści POM: Franciszek Sieradzki — Stęszew, Marian Munda — Srem i Bronisław Kwiatkowski — Tarnowo Podgórne. Na przewieszonych przez ramiona szarfach wymowne cyfry: 220 procent wykonywanej normy podczas żniw, omlotów i orek jesiennych.



Na czele delegacji wielkopolskiej w korowodzie dożynkowym w Szczecinie kroczył szamotuński zespół świetlicowy w strojach regionalnych, niosąc potężnych rozmiarów wieniec, spleciony ze wszystkich rodzajów zbóż. Artystycznie wykonany wieniec wzbudzał wyrazy zachwytu wśród gości dożynkowych.

Czechosłowacko-islandzki układ handlowy

Jak podaje Czechosłowacka Agencja Telegraficzna, ostatnio podpisany został w Pradze czechosłowacko-islandzki układ handlowy. Układ przewiduje znaczne zwiększenie wymiany towarowej w porównaniu z rokiem 1952.

Komunikat Głównego Zarządu Politycznego Koreańskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP)

Jak donosi z Phenianu Agencja Nowych Chin, Główny Zarząd Polityczny Koreańskiej Armii Ludowej umorzył postępowanie karne przeciwko jeńcom amerykańskim, którzy brali udział w wojnie bakteriologicznej przeciwko narodowi koreańskiemu.

W komunikacie ogłoszonym w tej sprawie Główny Zarząd Polityczny stwierdza m. in.:

Broń bakteriologiczna jest najbardziej okrutną i najbardziej barbarzyńską bronią. Używanie jej jest zakazane przez prawo narodowe i układy międzynarodowe. 25 lotników amerykańskich — w tym F. Schwable, R. Bley, J. Quinn, K. Enoch i F. Oneal używali tej broni na wielką skalę podczas działań wojennych w Korei.

Główny Zarząd Polityczny Koreańskiej Armii Ludowej po wysłuchaniu zeznań tych lotników i zbadaaniu innych dowodów uznał, że ponoszą oni odpowiedzialność

za prowadzenie wojny bakteriologicznej na terytorium Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Zeznania tych lotników potwierdziły, że rząd Stanów Zjednoczonych nie chce pogodzić się ze swą klęską w agresywnej wojnie przeciwko narodowi koreańskiemu, zaczął — od grudnia 1951 roku — stosować na szeroką skalę broń bakteriologiczną przeciwko koreańskiej ludności cywilnej oraz Koreańskiej Armii Ludowej i oddziałom ochotników chińskich. Biorąc udział w wojnie bakteriologicznej Schwable i inni lotnicy amerykańscy dopuścili się ciężkiej zbrodni i powinni ponieść zasłużoną karę.

Jednakże, ponieważ wykonywali oni jedynie rozkazy swego dowództwa i nie byli sami inicjatorami i organizatorami wojny bakteriologicznej, ponieważ po dokonaniu tej ciężkiej zbrodni przyznali się do winy, — Główny Zarząd Polityczny Koreańskiej Armii Ludowej postanawia, za zgodą dowódcy naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej, umorzyć postępowanie karne przeciwko F. Schwablemu, R. Bleyowi, J. Quinnowi, K. Enochowi, F. Onealowi i 20 innym lotnikom amerykańskim, którzy brali udział w wojnie bakteriologicznej przeciwko narodowi koreańskiemu.

Przy Pałacu Kultury i Nauki buduje się nawierzchnię na ulicach

W sierpniu br. Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych przystąpiło do intensywnych prac przy budowie nowej arterii komunikacyjnej, w dzielnicy otaczającej Pałac Kultury i Nauki im. J. Stalina. Do końca października Warszawa otrzyma nową 500-metrową długości od cinek ulicy Świętokrzyskiej między Nowym Światem i Marszałkowską.

Po wyborach adenauerowskich

Atmosfera terroru; napady bojówek hitlerowskich na zgromadzenia robotnicze; areszty działaczy komunistycznych i demokratycznych; sięgające dziesiątków milionów marek fundusze wyborcze partii reakcyjnych; oszukańcza ordynacja wyborcza; jawna ingerencja amerykańska w czasie kampanii wyborczej — oto warunki, w jakich w niedzielę odbywały się wybory w Niemczech zachodnich.

W tych warunkach możliwe się stało, by — jak z triumfem donosiła amerykańska agencja „United Press“ — w dniu wyborów „przeszło 7 tysięcy czerwonych aktywistów znalazło się w więzieniu“. Możliwe było unie ważnienie prawie miliona oddanych głosów. Możliwe było, by Komunistyczna Partia Niemiec nie uzyskała ani jednego mandatu, podczas gdy faszystowskiej „Deutscher Partei“ przyznano 15 mandatów w Bundestagu, choć zebrała ona niewiele więcej głosów. I możliwe było, by „Chrześcijańska Demokracja“ Adenauera zdobyła bezwzględnie większość w parlamencie zachodniemieckim.

Błędem byłoby jednak, gdybyśmy nie doceniali politycznego znaczenia tego sukcesu Adenauera. Faktem jest bowiem, że miliony mieszkańców Niemiec zachodnich głosowały na partię koalicyjną adenauerowskiej. Dały się oszukać przez wyuzdaną propagandę nacjonalistyczną i głosowały na partię szermującą hasłami wojny i odwetu. Dały się ośmieszyć przez złudę „Wspólnoty atlantyckiej“ i głosowały na partię, występującą przeciwko pokojowemu zjednoczeniu Niemiec. Dały się nabrać reklamie amerykańskiej i głosowały za dalszą okupacją Niemiec zachodnich przez Stany Zjednoczone.

Miliony głosów, oddanych na Adenauera i na hitlerowców, kandydujących na listach jego koalicyj, będą zachętą dla spójki amerykańsko-hitlerowskiej, traktującej Niemcy zachodnie jako ośrodek dla swych obłąkanych planów wojennych. Jak pisał nazajutrz po wyborach organ centralny Komunistycznej Partii Niemiec „Freies Volk“ — „pod naciskiem bezprzykładnego terroru, w atmosferze bezwzględnych prześladowań i w warunkach jawnej ingerencji imperialistów amerykańskich ludność zachodnia powzięła fałszywą decyzję... Adenauer i Amerykanie wykorzystują wybory, aby zrealizować układy wojenne, zawarte w Bonn i Paryżu“.

Przemysłowcy zachodniemieccy, baronowie zbrojenia i handlarze śmierci z Zagłębia Ruhry usiłują już zdyskontować sukces Adenauera. Po ogłoszeniu wyników wyborów na giełdzie londyńskiej podniosły się kursy akcji przemysłowych Zagłębia Ruhry, a na giełdzie w Frankfurtie nad Menem skończyły akcje „Vereinigtes Stahlwerk“ i innych koncernów hitlerowskich. Jednocześnie wzrósł popyt na obligacje amerykańskie Younga i Dawesa — na obligacje pożyczek, które umożliwiły w swym czasie zbrojenia Hitlera.

Radość Adenauerów, fabrykantów broni i posiadaczy obligacji amerykańskich jest stanowczo przedwczesna. Wynik wyborów w Niemczech zachodnich — adenauerowskich wyborów — nie zmienia bowiem zasadniczego układu sił ani w samych Niemczech, ani na arenie międzynarodowej.

Dziś większe niż kiedykolwiek dotychczas znaczenie ma istnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — jako ości sił demokratycznych i pokojowych w Niemczech, jako rzeczniczki pokojowego zjednoczenia Niemiec, jako rejonu, że kłótnia wojenne Dullesów i Adenauerów zatrzymać się muszą na brzegu Łaby. Wobec wyniku niedzielnych wyborów w Niemczech zachodnich każdy uczciwy patriota niemiecki jasniej będzie widział, że sprawa pomysłowego rozwoju całej jego ojczyzny łączy się przede wszystkim z istnieniem i rozwojem Niemieckiej Republiki Demokratycznej; alternatywa jest bowiem Adenauer z jego planami wojny, która stałaby się największą katastrofą dla narodu niemieckiego.

Sukces Adenauera przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia sprzeczności w obozie imperialistycznym. Stany Zjednoczone jeszcze w większej mierze niż dotychczas „stawią“ będą na Niemcy zachodnie i jeszcze mniej liczyć się zechcą z innymi swymi aliantami w Europie zachodniej, gdzie napotykały na coraz większe trudności. Przywódca socjal-demokracji niemieckiej Ollenhauer stwierdził w swym pierwszym oświadczeniu po wyborach: „Mogę sobie wyobrazić, że p. Dulles jest zadowolony. Nie wyobrażam sobie natomiast, aby nasi partnerzy w zachodniej Europie powitali z wielką radością rezultat wyborów“.

Niedzielne wybory w Niemczech zachodnich wskazują — gdyby ktoś co do tego jeszcze miał wątpliwości — że amery-

kańska droga dla Niemiec, której etapem były te wybory, to droga Bismarcka i Hitlera, to droga wojny i agresji, to droga klęski dla samych Niemiec, to droga niebezpieczeństw dla sąsiadów Niemiec. Z tym większą mocą narzuca się jako jedyna droga, zapewniająca pokój Niemcom, państwu sąsiadnym i całej Europie, droga zaproponowana przez Związek Radziecki — droga zakazująca Niemcom przy stepowania do koalicji agresywnych, droga zakazująca działalności w Niemczech partiom faszystowskim i wrogim pokojowi — i wskazująca jednocześnie narodowi niemieckiemu możliwość odrodzenia i rozwoju.

Wyniki wyborów w Niemczech zachodnich nie są nam, Polakom, obojętne. Wyniki te raz jeszcze wskazują nam, jakich wrogów mamy na zachód od Łaby, wrogów — jak mówił w niedzielę w Szczecinie Bolesław Bierut — „krztuszących się z nienawiścią do Polski“. Wskazują nam, kogo popiera w Niemczech imperializm amerykański, deklamujący na falach eteru o „przyjaźni dla Polski“, a jednocześnie finansujący naszych najgorszych wrogów. I wskazują nam, jak wielkie jest znaczenie naszych przyjaźnych stosunków z Niemiecką Republiką Demokratyczną, browiącą wraz z nami granicą na Odrze i Nysie.

Wyniki wyborów adenauerowskich uświadomiły nam wszystkim, że nie minęło jeszcze niebezpieczeństwo wskrzeszenia przez Stany Zjednoczone Wehrmachtu i przyczynia się do scentementowania Polaków we Frontie Narodowym walczącym o pokój i potęgę Polski, walczącym o przyjaźń Polski ze Związkiem Radzieckim i całym obozem pokoju, dzięki któremu — że cytujemy raz jeszcze słowa Bolesława Bieruta — „zadane knowania amerykańskich czy neo-hitlerowskich podżegaczy wojennych nie są już i nigdy nie będą zdolne pozabawić naród polski jego zdobytych praw“.

G. J.

Chłopi z NRD zwiedzili Poznań i Wielkopolskę

50-osobowa delegacja niemieckich chłopów, uczestnicząca w zjeździe przodujących chłopów w Szczecinie i w centralnych uroczystościach dożynkowych, przybyła w ub. poniedziałek do Poznania. W skład delegacji wchodził 37 mężczyzn i 12 kobiet — członków Vereinigung der gegenseitigen Bauernhilfe. Nasi goście z NRD zwiedzili w ciągu poniedziałku PGR w Goli, spółdzielnię produkcyjną w Kurowie i gro madę indywidualną w Jerku w powiecie gostyńskim.

Goście są zachwyceni serdecznym przyjęciem, jakie spotkało ich ze strony mieszkańców wspomnianych wiosek.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych nasi goście niemieccy odjechali do Warszawy, a w dniach następnych zwiedzą jeszcze Kraków i Nową Hutę.

Sukces FPK w uzupełniających wyborach w HAWRZE

PARYŻ (PAP)

Dziennik „Humanité“ donosi, że w związku ze zgonem dotychczasowego radcy generalnego jednego z okręgów Hawru, 6 bm. odbyły się wybory nowego radcy. Największą ilość głosów uzyskał kandydat Francuskiej Partii Komunistycznej André Duro-meat.

Dnia 7 września 1953 roku zmarł w Poznaniu śmiercią tragiczną nieodżałowanej pamięci

Stanisław Mańkowski

długoletni działacz robotniczy, członek Komunistycznej Partii Polski, Polskiej Partii Robotniczej, Sekretarz KW PZPR w Poznaniu.

Tragiczna śmierć wyrwała z szeregów organizacji partyjnej województwa poznańskiego wiernego, ideowego, zahartowanego w walkach działacza partyjnego. Od pierwszych dni Polski Ludowej towarzyszył Stanisław Mańkowski oddaje wszystkie swe siły sprawie rozwoju i rozkwitu ziemi poznańskiej, sprawie walki o szczęście narodu polskiego. Jego skromność, pracowitość, umiłowanie sprawy ludu pracującego, nieprzejednany stosunek do wrogów naszej Ojczyzny, serdeczna troska o ludzi pracy były zawsze wzorem postawy ideowej i hartu, działacza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Cześć Jego pamięci.

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR
W POZNANIU

6 racjonalizatorów w PZM w Nowym Tomyślu

Na naradzie produkcyjnej Powiatowego Zakładu Mleczarskiego w Nowym Tomyślu wręczono srebrną odznakę racjonalizatora mechanikowi Stanisławowi Łaucuckiemu. Jest on już trzykrotnym racjonalizatorem w oddziale nr 1 PZM w Nowym Tomyślu. Ostatnio przez przerobienie nieużytecznego już pasteryzatora na lodówkę o napędzie parowym przy czynił się wydatnie do obniżki kosztów własnych przy produkcji lodów. W oddziale tym rozwijano także szczególnie pomysł Stanisława Kijewskiego wytrącania z serwatki albuminy, która była balastem dla przetwórci w Dzierżanowie. Obecnie albumina skarmia się trzodę przyzakładową, oszczędzając w ten sposób na odłuszczeniowym mleku i maślanie.

W Powiatowym Zakładzie Mleczarskim wyróżniło się oprócz Stanisława Łaucuckiego i Stanisława Kijewskiego jeszcze 4 racjonalizatorów: Bronisław Szulc, Stanisław Łukaszuk, Leon Szeszuła i Antoni Klisz.

Siabo natomiast rozwija się w PZM w Nowym Tomyślu współzawodnictwo pracy. Za mało do niego przywiązują wagi kierownictwo i rady zakładowe. Odbija się to ujemnie na wykonywaniu planów skupu i asortymencie produkcji. (hr)

Dzień POZNANIA

Odznaki pamiątkowe z Dni Poznania można nabyć we wszystkich kioskach „Ruchu”. Projekt odznaki wykonali poznańscy plastycy.

Tramwaj konny z 1880 r. kursował w ub. niedzielę po ulicach Poznania. Konduktorem wozu był najstarszy pracownik MPK — Franciszek Żurek, zatrudniony w tym przedsiębiorstwie od 55 lat. Wóz konny będzie kursował po Poznaniu w każdą niedzielę bież. miesiąca.

W ub. niedzielę Opera poznańska rozpoczęła nowy sezon operą Moniuszki „Halca”.

Surowa kara za kradzież

W Sądzie Powiatowym w Drezdenku odbyła się rozprawa sądowa przeciwko pracownikowi pocztowemu w Dobiegniewie, pow. Strzelce Krajeńskie — Józefowi Romanowskiemu oskarżonemu o okradanie przesyłek zagranicznych. Sąd skazał Romanowskiego na 6 lat więzienia. (mf)

W Wągrowcu dobrze — w Lesznie źle przygotowano szkoły na przyjęcie młodzieży

W powiecie wągrowieckim powstały nowe szkoły siedmioklasowe: w Golaszewie, gmina Mieścisko i Siennice, gmina Wągrowiec Południe, Szkołom w Laszkowicach i Czesławicach przydzielono drugiego nauczyciela. Na remonty budynków szkolnych, m. in. w Popowie Kościelnym, Turzy, Jaroszewie i Kopaszynie przeznaczono w pow. wągrowieckim przeszło 160.000 zł. Ogółem odnowiono 76 sal szkol-

Informator „Domu Książki”

Ekspozytura Wojewódzka „Domu Książki” w Poznaniu wydała ostatnio informator zawierający tytuły wszystkich pozycji wydawniczych z zakresu literatury społeczno-politycznej, beletrystyki oraz wiedzy zawodowej, które ukażą się jeszcze w bież. roku.

Informator ten rozesłano do zakładów pracy, tak że każdy z pracowników może wybrać z niego i zamówić interesujące go dzieła. Przy autorze i tytule podana jest także cena wydawnictwa. (Ro)



Obok nowoczesnych, okazałych budynków, jakie wyrosły na ruinach Poznania, rekonstruuje się obecnie gmachy zabytkowe. Jednym z pierwszych, jaki został odbudowany, to reprodukcja na zdjęciu Odwach na Starym Rynku.

Na froncie walki o plan

Nie ma dobrych lub złych powiatów jest tylko zła lub dobra praca aktywu

W województwie poznańskim akcja planowego skupu zboża przybiera na sile. Mało i średniorolni chłopcy poczuwają się do patriotycznego obowiązku względem państwa, urządzają manifestacyjne zbiorowe dostawy. Wielu chłopów-spółdzielców, a także indywidualnych gospodarzy naszego województwa wykonało roczny plan sprzedaży państwu nadwyżek zbożowych w 100 procentach.

Piękny przykład dali chłopcy ze spółdzielni produkcyjnej w Piotrowie (pow. Kalisz), którzy jako pierwsi w powiecie zrealizowali roczny plan odstawy zboża. Przykład ten pociągają chłopcy z sąsiednich spółdzielni: Szczypioro i Garbów. I oni wykonali roczny plan skupu.

Chłopcy z gromady Kamionki powiatu Środa zorganizowali w dniu 29 sierpnia zbiorową manifestacyjną odstawę zboża, wywiązując się ze swoich planów w 100 procentach. Uroczyście odstawili zboże również mało i średniorolni chłopcy z Gniezna. W gminie Jabłonna (pow. Wolsztyn) 33 chłopów wykonało swe roczne plany sprzedaży. Manifestacyjnie odstawali państwu zboże chłopcy z gromad: Jabłonna, Wioska, Komorówka, Boruja Kościelna i Boruja Nowa.

Wielu chłopów wielkopolskich po wykonaniu obowiązku kowych dostaw, sprzedaje państwu zboże ponad plan. Do takich należą: Walenty Popielek ze Żnina (300 proc. planu) oraz Edward Stanisławski, Roman Stanisławski, Władysław Janicki, Sylwester Janicki, Feliks Nowakowski, Michał Gulczyński,

Brak należytej opieki rodzicielskiej przyczyną pożaru

W dniu 2 bm. spłonęła stodoła ob. Feliksa Stegińskiego w Kłeczewie, pow. Konin. Pożar spowodował 5-letni chłopiec Stanisław Niemier wraz z synem poszkodowanego, 6-letnim Władysławem, którzy podczas zabawy zapalnikami podpalili słomę w stodole.

Wypadek powyższy niechaj stanowi przestrożkę dla innych, lekkomyślnych rodziców pozostawiających zapalaki w miejscach dostępnych dla dzieci. (ZK)

Józef Bałuch i Feliks Gwit — wszyscy ze Żnina.

Jest jednak wielu chłopów nie poczuwających się do swego obowiązku i złośliwie zwlekających lub sabotujących plan odstawy zboża. Żle dzieje się w powiecie wolsztynskim, który zajmuje ostatnie miejsce w województwie. Pod koniec sierpnia plan miesięczny zrealizowało tam zaledwie w 45,5 proc. Siabo pracują w poszczególnych gminach powiatu wolsztynskiego agitatorzy. Nie potrafili oni przeciwstawić się wrogiej robocie w gromadzie Kłeczewo, dopuszczając do tego, że kuliacy zbrojkotowali zbiorową dostawę zorganizowaną przez mało i średniorolnych chłopów.

Bardzo siabo przebiega skup zboża w gminie Mochy i Kopanica, co jest bezpośrednim wynikiem opieszałości pracy przydziału GRN. Szczególny opór okazują kuliacy oraz sympatyzujący z nimi i będący pod ich wpływem średnicy. W pierwszym rzędzie należy napieknąć Franciszka Weissa z Kłeczkowa, który nie odstawił w tym roku ani jednego kilograma zboża i posiada jeszcze zaległości z ubiegłego roku w wysokości 470 kg. Nic jeszcze nie odstawił również niektórzy chłopcy w Jarzynie. Poważne zaległości z ubiegłego roku posiada właściciel 14 hektarów Stanisław Andrzejewski oraz Stanisław Szukalski.

Gromada Grójec Wielki gmina Siedlec nie wykonała swego planu miesięcznego nawet w 7 procentach. Bardzo siabo spisują się chłopcy z Mariankowa, Boruji i Nieborzy. W gromadach tych wielu chłopów nie włączyło się jeszcze do planowej odstawy zboża. Do najbardziej opornych należy Anna Koza z Boruji oraz Adam Krzyżaniak i Michał Wach z Nieborzy. W gromadzie Siedlec najpoważniejsze zaległości posiada Piotr Basiński.

Zupełne niedbalstwo w pracy w zakresie planowego skupu zboża wykazuje Przydział GRN w Rakoniewicach, gdzie znajduje się 700 nierozpatrzonych wniosków i po-

Teatry

OPERA — 7. 19
„Hrabina”
POLSKI — godz. 19
„Grzech”
NOWY — g. 19.30 —
„Pani Dulka na rozdrożu”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Balik gospodarz”
MŁODEGO WIDZA — godz. 19.30 — „Zając Chwalipięta”
PAŃSTWOWY TEATR Z GNIEZNA:
Dabie — „Komedia omyłek”
Kina
APOLLO — g. 14. 16
18 i 20 „Sprawa do załatwienia (polski)

CO GDZIE KIEDY

BALTYK — g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 — „Skarb” (polski)
MUZA — g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Sprawa do załatwienia” (polski)
RIALTO — g. 16. 18 i 20 — „Pokój zdobył świat” (polski)
LETNIE — g. 15 i 16 — dokumentalne. 17 i 19 „O 6 wieczorem po wojnie” (radz.)
PIAST — g. 19 „Baryłeczka” (franc.)
CYRK nr 4, ul. Ratajczaka — godz. 19.30

W trosce o bezpieczeństwo i higienę pracy

Na bezpieczeństwo i higienę pracy w zakładach produkcyjnych przeznacza się coraz większe fundusze. Da się to zauważyć i w Zakładach Porcelitu w Chodzieży. Zakład ten otrzymał w roku bieżącym na wydatki w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy trzykrotnie większe sumy aniżeli w latach ubiegłych. W drugim kwartale br. w oddziałach produkcyjnych Porcelitu założono 10 nowoczesnych wentylatorów sifitowych. W szybkim tempie uruchomiono dwa, przez dłuższy czas nieczynne wentylatory w tokarni. Zrobiono i oddano do użytku

malarni 4 wyciągi, pochłaniające całkowicie kurz i oczyszczające powietrze.

W Porcelicie troskę o higienę i bezpieczeństwo pracy widać zresztą w każdym oddziale produkcyjnym, na każdym kroku. Inspektor BHP — Ewa Garczyńska, do niedawna pracownica działu malarni, zajrzała na podwórze, do łazienek i ustępów, do kuchni fabrycznej, pralni, łobka, przeskoka, do ambulatorium — dosłownie wszędzie.

Odpowiednie hasła na ścianach hal produkcyjnych i świetlic oraz pogadanki inspektora Garczyńskiej przez głośnik zakładowy ogromnie popularyzują zagadnienia BHP.

Ogłoszony w Porcelicie konkurs współzawodnictwa zakładowego na najlepsze pomysły w zakresie higieny i bezpieczeństwa pracy, wzbudził wśród pracowników całej załogi wielkie zainteresowanie i należy oczekiwać, że da bogate wyniki.

Warto dodać, że Chodzieskie Zakłady Porcelitu wezwwały „Porcelanę” do współzawodnictwa w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Zabytkowe kamieniczki niszczą w Bytomiu Odrzańskim

Rynek uroczej, prawdziwie letniskowej miejscowości lubuskiej — Bytomia Odrzańskiego zdobią zabytkowe kamieniczki w renesansowym i barokowym stylu. Niestety te piękne budynki o zabytkowej architekturze i misternych sztukateriach niszczą nie otoczone należytą opieką. Władze konserwatorskie woj. zielonogórskiego powinny zainteresować się zapomnianymi mi kamieniczkami. (tur)

Prezydium PRN zapomniało o świetlicach w powiecie chodzieskim

Referaty Kultury i Sztuki przy przydziałach powiatowych rad narodowych winny opiekować się pracą kulturalną w powiecie.

Inaczej jednak wygląda w powiecie chodzieskim. Świetlice gminne i gromadzkie nie znajdują najmniejszego zainteresowania ze strony Referatu Kultury i Sztuki Prezydium PRN w Chodzieży. Nie otoczone opieką świetlice gromadzkie świecą pustkami, mimo że posiadają pełne warunki do należytej pracy oraz etaty kierowników. Tak jest na przykład w dużej wsi Sokołowo Budzyńskie. Pusty jest również lokal nazywany nie wiadomo dlaczego „świetlica” w gromadzie Zacharyn. W „świetlicy” tej znaleźć można zaledwie kilka połamanych taboretów.

Świetlica w Lipie Górze robi wrażenie brudnej karczmy, nielepiej wyglądają świetlice w Lipinach i w Nowej Wsi Ujście.

Jedynie w Dziembowie i Dziembówku, dzięki pracy młodzieży zorganizowanej w LZS i ZMP świetlice należyście spełniają swe zadania. Jednak i tymi dobrze pracującymi świetlicami nie interesuje się Referat Kultury i Sztuki Prezydium PRN.

Czas, aby wreszcie pracownicy Referatu Kultury i Sztuki przy Prezydium PRN w Chodzieży przerwali swój sen i należyście spełniać swe zadania, udzielić pomocy w pracy kulturalnej świetlicom w powiecie chodzieskim. (K)

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19. II piętro, tel. nr 62-70, 64-75.
DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań
K-4-10447

9 KRONIKA WRZESIEŃ



ŚRODA
Piotra, Sergiusza
Słońce w.: 5.00
zach.: 18.06

Nocą rozpozgodzenie. W ciągu dnia wzrost zachmurzenia, w godzinach popołudniowych możliwe opady. Temperatura około +18 st. C. Wiatry początkowo słabe, później umiarkowane południowo-zachodnie i zachodnie.

Wysokie odznaczenia dla pracujących chłopów

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyznał szereg wysokich odznaczeń wielu chłopom uzyskującym nieprzeciętne wyniki w dziedzinie podnoszenia produkcji rolnej i wypełniania zobowiązań wobec państwa.

W powiecie czarnkowskim srebrne krzyże zasługi otrzymali: Anna Rysko z Romanowa Dolnego — soltys, działaczka społeczna i wzorowa gospodyni, Aleksander Dolacinski z Roska, przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej „Notec”, aktywista Związku Samopomocy Chłopskiej i dobry hodowca.

Brazowe krzyże zasługi uzyskali: Jan Cieślak z Lubasza — czołowy producent i odstawca mleka, Bernard Kopij z Brzeźna, aktywista gromadzki, dobry gospodarz, hodowca i społecznik, Michał Wysocki z Kwieje — aktywista samopomocy, działacz społeczny i kulturalny, dobrze spełniający obowiązki wobec państwa, oraz Edward Łazowski z Przybychowa, aktywista wiejski, wzorowy hodowca trzody chlewniej, wykonujący ponad plan obowiązkowe dostawy. (S)

Junackie pozdrowienie

Kochana Redakcjo!

My junacy 440 brygady rolnej z Konarzewa pragniemy podzielić się z Tobą i Czytelnikami wrażeniami z naszego pobytu w brygadzie złożonej z młodzieży szkół ogólnokształcących z Krotoszy, Kozłmina, Gostynia, Odolanowa i Śremu. Już od pierwszych dni zabraliśmy się z energią i zapałem do pracy, a współzawodnictwo zorganizowane między poszczególnymi plutonami oraz współzawodnictwo z brygadą 441 z Wierzbiczin mobilizowało nas do coraz wydajniejszej pracy. W Cynie Festiwalowym wyrosł wśród nas przewodniczący, z którego wszyscy mogliśmy być dumni: padły rekordy wyrobień: ponad 300, 500, a nawet 600 procent normy. W rezultacie — prace żniwne zakończyliśmy przed terminem. Za całokształt pracy brygady odpowiedzialny był nasz Zarząd Brygady ZMP, który nie zapominał równocześnie o zorganizowaniu życia kulturalnego — oświatowego. Troskliwą opieką otaczano nas również nasze dowództwo i kierownictwo PGR. Dobrze było nam w brygadzie i prawdziwie zadowolone daliśmy nam wykonywana przez nas pożyteczna praca. Wzywamy też wszystkich kolegów do obojętnego wstępowania do brygad, by każdy z nas młodych choć w części odpłacił Ojczyźnie za szkoły, stypendia i bursy oraz przyczynił się do szybszej realizacji naszych planów gospodarczych.

Z serdecznym pozdrowieniem

Junacy 440 brygady „SP” z Konarzewa